

## W. Jaruzelski złoży wizytę na Węgrzech

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, w najbliższych dniach złoży oficjalną wizytę przyjaźni w WRL partyjno-państwowa delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. (PAP)

## Rozmowy w MSZ

W Warszawie przebywał ambasador do specjalnych poruczeń MSZ ZSRR Lew Mendelewicz. Odbił on rozmowy w departamencie studiów i programowania MSZ PRL nt. niektórych aspektów bezpieczeństwa europejskiego i sytuacji międzynarodowej. Z radzieckim gościem przeprowadzili rozmowy ministrowie spraw zagranicznych Józef Czyrek i wiceminister Józef Wójcicki. L. Mendelewicz złożył wizytę w polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. (PAP)

## Indira Gandhi w Arabii Saudyjskiej

W sobotę przybyła do Dżiddy ofiarna wizyta premier Indii, Indira Gandhi. W oświadczeniu złożonym na lotnisku podkreśliła, że celem jej wizyty jest zacieśnienie stosunków dwustronnych z Saudyjskimi. Przed udaniem się w podróż pani Gandhi oświadczyła dziennikarzom, że zamierza złożyć wizytę w Moskwie w czerwcu br. oraz w Waszyngtonie w lipcu br.

## „Znachor” po raz drugi (DL ROZMAWIA Z REŻ. J. HOFFMANEM)

„Znachor” Jerzego Hoffmana miał w piątek swoją łódzką premierę. Obecny na niej reżyser nie chciał przed publicznością zwierzać się z realizatorskich przeżyć: „Krytyka wszystko wypisze, a ja mam nadzieję, że film odzyska i przeżyje”. — Czego jednak spodziewał się pan, podejmując ten temat? — pytam. — Że co, że nie wypadało? Że taka literatura... — Nie. Że to już było i to w dobrym wydaniu. — Liczyłem, że uda mi się dać widzom chwilę przeżyć, wzruszeń i odprężenia. To jest ten rodzaj rozrywki, którego potrzeba, gdy cała świat zwraca uwagę na człowieka, który bardziej wraca do przeżyć intymnych. Nie jest przypadkiem, że Polański nakręcił „Tess”, że ludzie chcą oglądać „Kramerów”, a Moskwa nie wierzy Izom? — uzyskała „Oscara”. — Wrócił pan do nastroju „Trędowatej”? — „Znachor” to coś zupełnie innego. Oba filmy są melodramatami i to tylko je łączy. Nie sądzę, żeby widzowie chcieli je porównywać. Będą żyć tym, co się dzieje

## Papież odwiedził cmentarz żołnierzy polskich

Jan Paweł II przybył 18 bm. z wizytą do Bolonii, stolicy Emilii-Romanii, ważnego ośrodka kulturalnego i jednego z najbardziej rozwiniętych regionów przemysłowo-rolniczych Włoch. Jan Paweł II, który odwiedził Bolonię jako pierwszy od 125 lat zwierzchnik Kościoła katolickiego, został uroczysto powitany przez władze miasta i regionu, z komunistycznym burmistrzem Bolonii Renato Zangheri na czele oraz przez tłumy wiernych.

Następnie papież przemawiał w dominikańskim ośrodku kulturalnym do przedstawicieli świata akademickiego. Bolonia, po czym na Piazza Maggiore spotkał się z młodzieżą katolicką z 20 diecezji Emilii — Romanii.

„Pragnę — powiedział Jan Paweł II, zwracając się do młodzieży — abyście wszyscy przyjęli to

## PRZERÓB USŁUGOWY

Ostatnie miesiące nie były łatwe dla wielu zakładów czy całych branż naszego przemysłu przetwórczego. W następstwie restrykcji gospodarczych podjętych przez Zachód oraz znanych kłopotów płatniczych, staniliśmy w obliczu nawet wstrzymania produkcji, lub też jej znacznego ograniczenia. W tej sytuacji oferta krajów RWPG a głównie ZSRR, wykorzystania naszych możliwości produkcyjnych na zasadzie tzw. przerobu usługowego, czyli produkcji z powierzonych surowców, nabiera jednoznacznie przyjacielskiej wymowy. Druga grupa spraw, która „spędzała nam sen z oczu” to „zamrożone” inwestycje. I tu także ZSRR udzielił nam pomocy.

Te dwa zestawy problemów dominowały na zakończonej już wspólnie XXIV sesji Międzyzrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Przyjęte w jej toku ustalenia poszerzając dotychczasową kooperację, tworzą warunki dla złączenia kłopotów z jakimi się borykamy.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Wydanie  
A

ŁÓDŹ,  
poniedziałek, 19 kwietnia 1982 roku  
Rok XXXVIII nr 41 (10035)

Cena  
4 złote

## NARADA W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW

# Podstawowe zadania rolnictwa

Najważniejsze zadania w rolnictwie i gospodarce żywnościowej były w piątek w Urzędzie Rady Ministrów tematem narady z udziałem wojewodów, sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, prezesów wojewódzkich komitetów ZSL oraz komisarzy wojskowych. W czasie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący WRON, gen. armii Wojciech Jaruzelski, problemom te omawiane są na tle wyników kontroli przygotowań do rolniczej wiosny, przeprowadzonych przez wojskowe terenowe grupy operacyjne oraz zespoły Najwyższej Izby Kontroli.

Nawiązując do wniosków z kontroli przygotowań do wiosennych prac w rolnictwie sekretarz KC PZPR Zbigniew Michałek omówił najważniejsze zadania stojące przed rolnikami, placówkami obsługują-

cymi wieś oraz administracją terenową.

W obecnej sytuacji, przy występujących brakach w zaopatrzeniu w środki przemysłowe trzeba — powiedział Z. Michałek — zwrócić szczególną uwagę na należyte zagospodarowanie każdego kawałka ziemi oraz efektywne wykorzystanie całego potencjału, który posiada rolnictwo. Lepsze plony możemy i powinniśmy uzyskać przy tegorocznych dostawach środków przemysłowych poprzez staranną agrotechnikę, należyte i terminowe wykonywanie prac pielęgnacyjnych. Przy występujących ograniczeniach importowych problemem kluczowym dla zapewnienia samowystarczalności żywnościowej kraju jest zwiększenie produkcji zbóż i pasz.

W realizacji zadań stojących przed rolnictwem maksymalnie pomocy wszystkim gospodarstwom powinny udzielić placówki obsługujące wieś, służby doradcze, związ-

ki i zrzeszenia branżowe producentów rolnych oraz gminy i działające w nich organizacje społeczno-gospodarcze.

Pełne zagospodarowanie ziemi, podstawowego i niepowtarzalnego środka produkcji rolnej — to problem, który najczęściej poruszany jest w dyskusji. Zabierający w niej głos przedstawiali wiele przedsięwzięć jakie podjęto w województwach i gminach w celu zwiększenia produkcji rolnej w trakcie wiosennych robót polowych arealów słabo lub w ogóle dotychczas nie użytkowanych. Równocześnie wskazuje się na czynniki utrudniające intensywniejsze gospodarowanie ziemią do nich m. in. niedobory przemysłowych środków produkcji, niedostatek materiałów opóźniający tempo melioracji terenów rolniczych, a także niezadkość opieszale załatwianie formalności związanych z obrotem ziemią. W dyskusji wiele miejsca zajmują również sprawy dotyczące jak najlepszego wykorzystania parku maszynowego rolnictwa jak też problemy związane z aktywizacją skupu produktów rolniczych, usprawnieniem systemu kontraktacji oraz pracy służby rolnej.

Na zakończenie narady zabrał głos Wojciech Jaruzelski. Odnotowując z uznaniem do ogromnego trudu rolników podkreślił, że tegoroczne wyniki rolnictwa miałyby być szczególnie znaczące dla stabilizacji w naszym kraju. (PAP)

## Uroczyste obchody 90 rocznicy urodzin Bolesława Bierut

W kraju trwają uroczystości związane z 90 rocznicą urodzin Bolesława Bierut.

W sobotę, w przeddzień tej rocznicy, w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie wiązanki kwiatów na grób Bolesława Bierut złożyła delegacja KC PZPR w składzie: Mirosław Milewski, Włodzimierz Mokrzyński, Marian Orzechowski, a także delegacja NK ZSL, CK SD, Sejmu, Rady Państwa, Rady Ministrów, Ministerstwa Obrony Narodowej, Komitetu Warszawskiego PZPR, ZBoWiD, społeczeństwa Lublina oraz warszawskich zakładów pracy i instytucji noszących imię pierwszego prezydenta Polski Ludowej.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe; orkiestra odegrała hymn narodowy i Międzynarodowy.

W ośrodku pracy ideowo-wychowawczej Huty „Bierut” w Częstochowie odbyła się sesja popularnonaukowa na temat życia i działalności B. Bierut.

Okolicznościowa uroczystość odbyła się również w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bierut. Grupa młodzieży akademickiej złożyła wiązanki kwiatów na płycie upamiętniającej patrona uczelni.

wach w „Textilimpexie”, radzieccy działacze gospodarczy zostali przyjęci przez członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KL PZPR — Tadeusza Czechowicza, a także złożyli wizytę prezydentowi Józefowi Niewiadomskiemu. W. S. Anikin

W niedzielę uroczystości odbyły się w Lublinie — rodzinnym mieście B. Bierut. (PAP)

## Otwarcie międzynarodowych salonów handlowych w Poznaniu

18 bm. otwarto na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich pierwsze w tym roku imprezy handlowe z udziałem zagranicznych kontrahentów. Są to — organizowany IV międzynarodowy salon medyczny „Salmed” oraz VI międzynarodowy salon maszyn włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych „Intermasz”. Potrwają one do 22 kwietnia. Dużym zainteresowaniem handlowców cieszy się „Salmed”. Swoje wyroby wystawia 110 firm z 18 państw, m. in. Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, NRD, RFN, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Związku Radzieckiego. Celem tego salonu jest prezentacja i rozpowszechnienie osiągnięć w dziedzinie medycyny, weterynarii i farmakologii. Jest on związany tematycznie z jednym z programów operacyjnych naszej gospodarki, dotyczących poprawy funkcjonowania służby zdrowia i opieki medycznej. Firmy zagraniczne dostosowały swoje oferty do naszych

potrzeb. Prezentowane jest wyposażenie szpitali, urządzenia diagnostyczne, aparatura laboratoryjna, sprzęt dla ortopedii itp.

Polski przemysł medyczny oferuje głównie kompletne urządzenia badawcze i laboratoryjne, aparaturę ultradźwiękową. Instytut Radiotelefoniki Politechniki Warszawskiej przedstawił system „Gamma” służący do lokalizacji ognisk nowotworowych metodami radiolizotopowymi.

Nieco skromniejsza niż w latach ubiegłych jest ekspozycja maszyn włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych w „Intermaszu”. Uczestniczy w nim 25 firm z siedmiu państw m. in. Czechosłowacji, Danii, Holandii, RFN. Polscy handlowcy zainteresowani są przede wszystkim kupnem elementów i części zamiennych, a także sprzedażą maszyn włókienniczych, których Polska produkuje ponad 200 typów. (PAP)

Największym plusem transakcji o przerób usługowy, poza otrzymaniem przez nasz rynek tak potrzebnych towarów, (np. 15 proc. skór to 1,2 mln par obuwia skózanego), jest zabezpieczenie ciągłości produkcji naszego przemysłu lekkiego, wykorzystanie maszyn i technologii, a także danie nieprzerwanej pracy ludziom. Kupujemy bowiem surowce, które są przetwarzane u nas poprzez przędzę na tkaniny i dzianiny, a następnie konfekcjonowane. ZSRR zgodził się także wziąć udział w uruchomieniu naszych „zamrożonych” inwestycji — przeźniali w Białymostku i Wrocławiu, a także wielkiej baterii koksołowniczej. Partycypacja Związku Radzieckiego w obydwu inwestycjach będzie miała charakter, zarówno finansowy, jak i rzeczowy (maszyny). Spłacać będziemy naszego wschodniego partnera gotowymi wyrobami rynkowymi. (Z. Ch.)

## \* OCENA SYTUACJI \* PODSTAWOWE PROBLEMY GOSPODARCZE NA PRZEŁOMIE I I II KWARTAŁU \* WYBÓR PREZYDIUM

## Inauguracyjne posiedzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej Wystąpienie W. Jaruzelskiego

Z udziałem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz członków Prezydium Rządu 17 bm. odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. Rada dokonała oceny sytuacji społeczno-gospodarczej w okresie minionego półtora roku oraz rozpatrzyła podstawowe problemy związane ze stanem gospodarki na przełomie I i II kwartału. Na inauguracyjnym posiedzeniu wybrano też członków Prezydium Konsultacyjnej Rady Gospodarczej i powołano 11 zespołów problemowych. Obradom przewodniczył kierujący pracami rady prof. Czesław Bobrowski.

Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski podkreślił, iż rząd i społeczeństwo wiąże duże nadzieje z pracami Konsultacyjnej Rady Społeczno-Gospodarczej. Jej działalność będzie niewątpliwie pogłębiać znajomość oczekiwań społecznych, współtworzyć niezbędny klimat zaufania społecznego. Byłoby też trudno kierować skomplikowanym gospodarczym organizmem państwa bez wsparcia intelektualnego, bez wolnego od nacisku bieżących spraw widzenia zjawisk i problemów. Rada Konsultacyjna stać się powinna jednym z istotnych instrumentów dialogu władzy ze społeczeństwem. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że jego działalność będzie zyskiwać aprobatę społeczeństwa; jeśli baza opinionowa i współkształtowania decyzji najważniejszych dla narodu, państwa i gospodarki będzie dostatecznie szeroka. Jest to jeden z podstawowych warunków rozwoju socjalistycznej demokracji w naszym państwie. Powołanie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej stanowi ważny krok na tej właśnie drodze.

Znajdujemy się nadal — powiedział Wojciech Jaruzelski — w bardzo trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Osiągnęliśmy jednak jeden, nie w pełni chyba doceniany, ale bardzo istotny cel — zahamowany został galopujący proces rujnowania gospodarki. Niektóre dzia-

łania były może nie dość operatywne, czy nie dość konsekwentne. Ale decydowały o tym nie tylko słabości naszego działania, lecz przede wszystkim ogromna zmienność uwarunkowań społeczno-gospodarczych, destrukcyjność wielu nacisków i akcji, jakie miały miejsce w minionym okresie, a także dalsze skomplikowanie stosunków z krajami kapitalistycznymi.

Proces przemian w strukturze gospodarczej, a w szczególności w produkcyjno-technologicznej jest wciążowo trudny, wymaga czasu. Jednocześnie społeczeństwo jest zmęczone skutkami długotrwałego kryzysu, zniecierpliwione oczekiwaniami na poprawę. Złożoność obecnej sytuacji polega też na tym, iż oczekiwane jest nie tylko przywrócenie normalnych warunków ży-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Ogólnopolski czyn młodzieży

Zgodnie z uchwałą Plenum ZG ZSMP — sobota i niedziela — 17 i 18 bm. były dniami powszechnego czynu młodzieży pod hasłem „Porządkujemy miejsca pamięci narodowej”.

Młodzież podjęła liczne przedsięwzięcia będące wyrazem pamięci i szacunku dla tych, którzy przelali krew w walce o wolność ojczyzny i umacnianie władzy ludowej.

## 20 bm. sesja ZO NZ w kwestii palestyńskiej

W Radzie Bezpieczeństwa ONZ trwa debata na temat wewnętrznych i międzynarodowych reperkusji izraelskiej polityki okupacyjnej na ziemiach arabskich. Debata ta poprzedza specjalną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ w kwestii palestyńskiej, która rozpocznie się 20 bm.

Sekretarz generalny ONZ Perez de Cuellar oświadczył, iż napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie stanowi obecnie największe zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

## CO DZIEŃ CONIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 5.31, zajądź się o 19.41.

Imieniny obchodzą:

Adolf, Tymon, Leon.

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przelotny opad deszczu lub gradu. Temp. maks. w dzień około 9 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,9 hPa czyli 743,2 mm.

## Z kalendarza wydarzeń

1943 — Wybuch powstania w getcie warszawskim.

1809 — Bitwa obronna pod Raszynem, dowodzona przez ks. J. Poniatowskiego.

1947 — Powstało Polskie Stronnictwo Ludowe — lewica.

1772 — Ur. D. Ricardo, ekonomista angielski.

1882 — Zm. K. Darwin, przyrodnik angielski.

## Taka sobie myśl

Wręcz nie do wiary, co świat zapomina i czego nie zapomina.

## Uśmiechnij się



— Do ostatniej chwili nie mogłem się zdecydować... A może da mi pan ślub a oblema — choćby na próbę...

(Z. Ch.)



# Inauguracyjne posiedzenie

(Dokończenie ze str. 1)

sia, ale także odrobienie w niektórych dziedzinach opóźnień i zaniechania narastających przez długie lata — np. w budownictwie mieszkaniowym, ochronie zdrowia, komunikacji, czy ochronie środowiska.

Obecnie — stwierdził premier — musimy umiejętnie łączyć działania szybko skutkujące, głównie na rzecz łagodzenia trudnych warunków życia ludności, z działaniami na rzecz takich przemian w strukturze społeczno-gospodarczej, i w mechanizmie jej funkcjonowania, aby w najbliższych latach znów wyjść na drogę rozwoju gospodarczego. W rozwiązywaniu tych problemów rząd oczekuje pomocy Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. W pierwszym rzędzie oczekujemy propozycji strategicznych. Ale aby zrealizować dalekosiężne cele, trzeba dziś utrzymać i obronić pewną pozycję, nie dopuścić do dalszego regresu gospodarki, do związanego z tym komplikacji społecznych. Takie zadania określa zaktualizowany program przewidywania kryzysu i stabilizowania gospodarki. Ostatnia jego wersja jest obecnie w fazie konsultacji i bardzo byśmy byli radzi — podkreślił Wojciech Jaruzelski — gdyby można było uzyskać opinię na temat tego dokumentu także od członków rady. Jest to ważne także z punktu widzenia oczekującego nas VIII Plenum KC PZPR.

W ciągu ostatnich lat doszło do obniżenia poziomu konsumpcji społecznej. Biorąc pod uwagę obecne uwarunkowania, nie możemy tu liczyć na szybką poprawę. Powstaje więc problem, w jaki sposób i przy pomocy jakich metod pogodzić zrozumiałe przecież tendencje egalityarne, słusze wyczuwanie na sprawiedliwość społeczną z koniecznością maksymalnego pobudzenia wydajności pracy, inicjatyw i przedsiębiorczości. Trzeba również odpowiedzieć na pytania, jaka po-

winna być dalsza polityka cen detalicznych, polityka podziału funduszu konsumpcji na spożycie indywidualne i zbiorowe, jak dzielić fundusz spożycia zbiorowego między różne dziedziny.

Nasuwają się też wiele pytań w sferze ściśle ekonomicznej. Jak, dążąc do umocnienia pozycji gospodarczej kraju, do zmniejszenia naszej zależności od zagranicy — najbardziej rozsądnie dokonać reorientacji kierunków współpracy, preferując kraje socjalistyczne, a także rozszerzając kontakty z krajami rozwijającymi się. Jak zamienić nasze dotychczasowe, doraźne wysiłki, w długofalową ofensywę na te rynki, w ścisłej integracji w ramach RWPG. Jednocześnie powstaje problem, jak kształtować strukturę rzeczową wymiany towarowej, zmniejszać importochłonność, a jednocześnie utrzymać w naszej sytuacji płatniczej, przed powstawaniem luki technologicznej pomiędzy naszym przemysłem a producentami gospodarki krajowej bazy surowcowej? Jak zapewnić samowystarczalność żywnościową kraju? Od obiektywnej, wnikiwej odpowiedzi na te pytania zależy będzie w ogromnym stopniu wybór dróg w rozwoju naszej gospodarki, kierunków zmian w strukturze produkcji i technologii wytwarzania, a tym samym i decyzje w polityce inwestycyjnej.

Mówiąc o problemach reformy gospodarczej — Wojciech Jaruzelski podkreślił, iż rząd będzie konsekwentny w tej sprawie.

Utworzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej należy traktować jako doniosły krok w urzeczywistnianiu konstytucyjnej zasady konsultacji społecznej. Premier zapewnił, iż rząd dąży do wszelkich starań, aby zapewnić radzie właściwe warunki do działania.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. W opracowaniu, które było jej podstawą, opisano problemy gospodarki polskiej w tym samym duchu, jak w opublikowanym niedawno raporcie Komisji Planowania, chociaż inaczej rozłożono niektóre akcenty. W dokumencie wskazano na niektóre rozwiązania już problem na drodze naprawy naszej gospodarki. Zaliczono do nich przede wszystkim stworzenie podstaw prawnych reformy systemowej, uregulowanie statusu indywidualnych gospodarstw rolnych, nowy system PGR, nowe zasady funkcjonowania drobnej wytwór-

czości oraz — częściowo — sprawy cen żywności. Nie jest natomiast rozwiązana sprawa deficytu budżetowego, a także także problemy, w których przy braku skutecznego przeciwdziałania istnieją poważne zagrożenia w przyszłości. Opracowanie wymieniał tu m. in. kwestie związane ze sprawą skupu produktów rolnych, przemieszczaniem siły roboczej, zadłużenia w krajach zachodnich, a także pełnego wdrażania reformy.

Wiele zważanych z tym problemem poruszano w trakcie dyskusji, stwierdzając, iż w pierwszej kolejności trzeba się zająć tymi, które są obecnie najpilniejsze i najważniejsze. Należą do nich sprawy związane z przywracaniem równowagi gospodarczej i rynkowej. Trwała poprawa w tej dziedzinie uzależniona jest od wzrostu produkcji rynkowej, a nie buchalterycznego określenia poziomu cen.

Kolejnym problemem poruszonym w dyskusji były sprawy dotacji budżetowych, które zmniejszają się minimalnie. W tej sytuacji nie zostanie przezwyciężony deficyt budżetowy, co może negatywnie oddziaływać na gospodarkę przedsiębiorstw i poziom konsumpcji. Podnoszono również problemy reformy gospodarczej. W niektórych przedsiębiorstwach można obserwować działanie sił przeciwnych reformie gospodarczej. Należy temu skutecznie przeciwdziałać. Członkowie rady wskazywali także na niepokojący wzrost kosztów wytwarzania, a wraz z nim cen, zagrożający uruchomieniem mechanizmów inflacyjnych. Poddano również krytyce niewystarczający postęp w uruchamianiu mechanizmów efektywnościowych w naszej gospodarce.

Skład Prezydium Konsultacyjnej Rady Gospodarczej przedstawia się następująco: prof. Czesław Bobrowski — przewodniczący, doc. dr Wiesław Rydygier — sekretarz generalny oraz wybrani na sobotnim posiedzeniu członkowie: prof. Mieczysław Kabaj z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, prof. Aleksander Łukaszewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Mieczysław Naliwowski z SGPS i prof. Wacław Wilczyński z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Rada powołała również 11 zespołów, które będą zajmowały się następującymi sprawami: modelu społecznego (stylu życia), równowagi wewnętrznej, zmian strukturalnych w gospodarce, rolnictwa, handlu zagranicznego i bilansu płatniczego, zatrudnienia, płac i systemów motywacyjnych, raportu o stanie gospodarki, reform systemowo-institutionalnych, cen i kosztów produkcji, przestrzennego zagospodarowania kraju oraz mieszkalnictwa i infrastruktury osadniczej.

## Tymczasowy Zarząd Terenowego Oddziału Łódzkiego SD PRL

W ubiegły piątek odbyło się środowiskowe zebranie łódzkiego oddziału SD PRL, w którym uczestniczyli w nim członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W zebraniu wzięli także udział zaproszeni goście: przewodniczący Tymczasowego Zarządu Głównego SD PRL — red. Klemens Krzyżagórski oraz sekretarz KŁ PZPR — Andrzej Hampel.

Na wstępie zebrania red. Klemens Krzyżagórski przedstawił główne zadania i cele stojące przed środowiskiem dziennikarskim i przed jego nową organizacją zawodową. W dyskusji mówiono m. in. o pilnej potrzebie uregulowania wielu spraw socjalno-bytowych dziennikarzy, a także o problemach, jakimi winno zająć się SD PRL.

Następnie odbyły się wybory 8-osobowego Tymczasowego Zarządu Terenowego Oddziału Łódzkiego SD PRL oraz 3-osobowej Tymczasowej Komisji Rewizyjnej. W tajnym głosowaniu wybrani zostali: red. Zdzisław Strzępek („Głos Robotniczy” — przewodniczący zarządu), Henryk Walenda („Dziennik Łódzki”), i Jerzy Panaszewski („Ogłosy” — wiceprzewodniczący, Andrzej Królkowski (Łódzki Ośrodek TV), Małgorzata Karbowiak-Pawlak („Głos Robotniczy”), Jerzy Wilmański (Łódzka Rozgłośnia PR), Jerzy Pilchowski („Głos Robotniczy”) i Zofia Tarnowska („Dziennik Łódzki”) — członkowie. Do Tymczasowej Komisji Rewizyjnej wybrano red. red. Stanisława Gromca („Głos Robotniczy”), Jerzego Kraskowskiego („Dziennik Łódzki”) i Henryka Smolągę (Łódzka Rozgłośnia PR).

## „Znachor” po raz drugi

(Dokończenie ze str. 1)

resa Smus i Jerzy Szeski. Całość muzyką ozdobił Piotr Marczewski. Montował, jak zwykle, Zenon Piórecki, a szefem produkcji był, również jak zwykle przy moich filmach — Wilhelm Hollender.

— Siegnijmy do „Znachora” z 1937 r. Krytyka ostro zarzucała realizatorom odejście od powieściowego pierwowzoru. Jak jest u pana wersja?

— Tych dwu filmów nie można porównywać. Przedwojenny scenariusz przyniósł na przykład postać pani Szkopkowej. To była duża rola, prawdopodobnie napisana specjalnie dla Wikilindskiej. U nas ta postać w ogóle nie występuje. Scenariusz jako realizowałem jest bardzo wierny tekstowi powieści.

— Gdzie znalazł pan odpowiednią scenę?

— Wiele zrozumienia okazał nam mieszkający w Warszawie Podlaski — tam są filmowe Radołki. „Znachor” był realizowany we wnętrzach naturalnych, oczywiście adaptowanych. Młyn znalazł się koło Radziejowic, a pałac Radziejowskich stał się siedzibą hrabstwa Czyskich. Ulica Warszawska była łódzka ul. Jaracza.

— „Znachor” ma swoją legendę...

— Dotąd był utożsamiany z postacią Kazimierza Junoszy-Stepowskiego. Sądzę, że w pamięci wi-

## Eksplzja w madryckiej centrali telefonicznej

Potężna eksplozja zniszczyła w niedzielę nad ranem czteropiętrowy budynek centrali telefonicznej w śródmieściu Madrytu. Jak informuje

### Dezaprobatą w Szwajcarii

Napad na geneński teatr „Grand Casino” chuligańskich bojówkarzy, którzy pod transparentami „Emigracyjnej Solidarności”, rozlewały cuchnące cieczę, usiłovali przeskoczyć występem radzieckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Ural”, wywołał powszechne oburzenie w społeczeństwie szwajcarskim.

Zarówno ten oburzający napad, jak i szereg ekscesów ulicznych organizowanych m. in. w Genewie i Bernie przez grupy osobników mieniących się aktywistami „Emigracyjnej Solidarności”, przyczynił się w znacznym stopniu do skorygowania wielu fałszywych dotąd ocen i opinii społecznych dotyczących rzeczywistego oblicza przebiegających za granicą ekstremistycznych działań „Solidarności”.

dzów pozostanie obecny odwórca tej roli — Jerzy Bińczycki. Nie chce nie ująć kreacji Junoszy. Bezdział to jednak zastęga nie tylko wspaniałej roli Bińczyckiego, ale i nieubłaganego czasu.

— Krytykowano pana za podjęcie realizacji tego filmu...

— Nie tylko mnie krytykowano wtedy, ale już dziś są krytyczne oceny filmu. Czy jednak miałem rację przystępując do jego realizacji, to jest pytanie, które proszę zadać wam.

— Czy zechciałby pan bliżej określić adresata swojego filmu?

— Jest nim, jak zawsze, po prostu widz. My mamy kompleks frekwencji. Wszystko co się podoba szerokiemu gronu odbiorców przyjmowane jest z pewnym zażenowaniem. Mnie zależy na widzu.

— Czy odpowie pan na pytanie...

— Nie, nigdy nie odpowiadam na pytanie: jaki będzie następny film. Jestem reżyserem, który poddaje się różnym nastrojom: komedia, western, a raczej i stern, nie wykluczone, że sięgnę do tematyki psychologicznej, wojennej. Nie gatunek będzie decydował, a temat.

Póki co, na „Znachora” zdążają tłumy. Jak przed wojną na sali słychać mniej i bardziej skrywany szloch. Dla „koników” raj w Warszawie, jak mi powiedziano, biorą po 120 zł za bilet.

Rozmawiała: RENATA SAS

policeja, ładunek wybuchowy podłożyla grupa pięciu uzbrojonych ludzi, którzy nocą wdarli się do wnętrza gmachu, sterroryzowali strażników a następnie kazali im szybko opuścić centralkę.

Wskutek wybuchu porzywane zostały połączenia telefoniczne w obrębie Madrytu i w rejonie na północ od stolicy Hiszpanii a także połączenia na liniach międzynarodowych. Dotychczas żadna z organizacji terrorystycznych nie przyznała się do zamachu. Natomiast policja podejrzewa, iż jest on dziełem separatystów baskijskich z organizacji ETA, która w ostatnich dniach zapowiedziała „nową ofensywę”.

### RFN — USA

### Zgodność poglądów

### w sprawach rozbrojenia

Kancelarz RFN Helmut Schmidt oświadczył w Hamburgu, po rozmowach przeprowadzonych z negocjatorami USA w rokowaniach genewskich z ZSR, Paulem Nitze, że między Republiką Federalną a USA nie występują różnice poglądów w kwestii kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Schmidt potwierdził, iż rząd RFN jest w dalszym ciągu za realizacją tzw. podwójnej decyzji NATO, która przewiduje rozmieszczenie w Europie zachodniej, począwszy od 1983 r. pocisków „Cruise” i rakiet „Pershing II”, a jednocześnie opowiada się za rokowaniami z ZSR w sprawie broni „eurostrategicznych”.

## W maju sprzedaż benzyny bez zmian

W maju br. obowiązuje dotychczasowy system sprzedaży benzyn silnikowych dla prywatnych właścicieli pojazdów.

Utrzymuje się dotychczasowe miesięczne normy zakupu benzyny.

Zezwala się na zakup podwójnej porcji paliwa w terminie dowolnym z trzech możliwości w danym miesiącu.

Stacje benzynowe posiadające fakt zakupu porcji benzyny tylko na odcinku dowodu opłacenia składek PZU za obowiązujące ubezpieczenie pojazdów za 1982 r. lub za pierwsze półrocze 1982 r.

W dniu 31 maja br. stacje paliwowe nie będą sprzedawały benzyn silnikowych dla prywatnych właścicieli pojazdów.

W maju br. obowiązuje dotychczas wydane zezwolenia na zakup dodatkowych ilości benzyn silnikowych.

(PAP)

## Mitterrand w Japonii

Kończąc wizytę w Tokio, prezydent Francji, Francois Mitterrand, oświadczył, że kraje Europy zachodniej i Japonia będą umiarkowanie współpracować z sobą w ciągu najbliższych dni i tygodni w celu uniknięcia „złębnych i dramatycznych” — jak powiedział — skutków światowego kryzysu gospodarczego.

Na konferencji prasowej prezydent Francji oświadczył, że celem jego wizyty w Japonii było zorientowanie się, czy Japonia i Europa zachodnia mogą się zdobyć na kompromis, czy też choćby na bardziej wyrównane obroty handlowe. Mitterrand jest przekonany, że u swoich partnerów rozmów spotkał się z wielokrotnym zrozumieniem niż to było dotychczas.

## O sprawach partii i Polaków

Członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Czechowicz spotkał się w piątek z aktywem robotniczym Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Waltera. W pierwszej części partyjnej dyskusji mówili robotnicy. Nawiązując do deklaracji ideowej „O co walczyliśmy” będącej przedmiotem ożywionych rozmów w środowisku partyjnym „Waltera”, jeden z nich stwierdził: — Nikt nie neguje potrzeby takiego dokumentu, lecz uważamy, że jest jeszcze za wcześnie na jego przyjęcie. Po pierwsze partia nie rozliczyła się jeszcze do końca ze swoimi byłymi przywódcami, po drugie, partia musi podjąć działania, by sprawiedliwość społeczna stała się faktem. Jak dotąd główny ciężar kryzysu spada na barki robotnika. Kiedy zaczniemy obciążać też resztę społeczeństwa, który wciągnie się jeszcze śmiać z naszej ciężkiej pracy? Po trzecie, reszta członków partii musi wreszcie uwierzyć w to, co robi „góra”...

W dalszym ciągu debaty była mowa o wiarygodności PZPR, wpływie partii na politykę kadrową. Poruszano problem pasywności społecznej, zjawiska szerzącego się mimo dekretu o powszechnym obowiązku pracy. Osobny nurt dyskusji dotyczył związków zawodowych i tego, co się wydarzyło w ubiegłym roku. Młodzi pracownicy mówili o sprawach swego pokolenia, które chce mieć wpływ na współzrządzenie zakładem i krajem. Zastanawiano się skąd bierze się bierność młodych w ZSMP. Jeden z młodych dyskutantów podjął sprawę sojuszu robotniczo-chłopskiego, zagrożonego jego zdaniem, poprzez dysproporcję dochodów ludności miejskiej i wiejskiej.

Tadeusz Czechowicz szczegółowo ustosunkował się do wypowiedzi robotników. Mówiąc o sprawach partii, wyjaśnił skąd się wzięła potrzeba deklaracji ideowej, dokumentu, który ma właśnie służyć uwiarygodnieniu działań i pozycji PZPR. — Partia nie chce monopolu na władzę we wszystkich. Partia musi pełnić służebną rolę wobec narodu, lecz z drugiej strony musi być za silnym państwem. Jesteśmy

## Nadal brak kompromisu w konflikcie falklandzkim

Amerykański sekretarz stanu Alexander Haig, który 17 bm. spędził 12 godzin na rozmowach z prezydentem Argentyny i innymi osobistościami, w niedzielę wznowił dyskusję z szefem argentyńskiej dyplomacji na temat możliwości pokojowego zakończenia konfliktu o Falklandy — Malwiny. Szczegółów niedzielnych rozmów obu polityków dotychczas nie podano. Wiadomo natomiast, że w niedzielę Haig rozmawiał telefonicznie z prezydentem USA Ronaldem Reaganem.

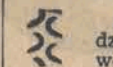
W niedzielnych depeszach agencji zachodnich z Argentyny dominuje ton pesymizmu. W dotychczasowych kontaktach z miejscową i zagraniczną prasą, zarówno min. Costa Mendez, jak i gen. Haig, nie potwierdzili, aby ich dyskusje przybliżyły w jakimkolwiek stopniu pokojowy kompromis. Konserwatywna gazeta „La Nacion” pisała w niedzielę, że po sobotnich rozmowach wysłannika Waszyngtonu w Buenos Aires połączył się impas w rokowaniach.

Redakcja tego pisma sugeruje, że Haig wywiera presję na argentyńską argumentację, iż jeśli konflikt nabierze charakteru międzynarodowego, jego skutki będą trudne do przewidzenia. „La Nacion” twierdzi ponadto, iż Haig miał zapewnić prezydenta Galtieri, że w przypadku wybuchu wojny o Falklandy, Stany Zjednoczone będą po stronie Wielkiej Brytanii.

Zdaniem liberalnego dziennika „Clarín”, „w obecnym stanie negocjacji z Haigiem, groźba zbrojnej konfrontacji z Wielką Brytanią nie należy do gatunku fantastyki naukowej”.

Argentyński urząd prezydencki („Casa Rosada”) opublikował w niedzielę tekst depesz, które wymienili 17 bm. papież Jan Paweł II i prezydent Galtieri. Zwierchnik Kościoła katolickiego w swej depeszy wyraził niepokój z powodu utknięcia rokowań na martwym punkcie. Prezydent Galtieri w odpowiedzi zapewnił, że Argentyna pragnie kontynuować wysiłki zmierzające do pokoju, i że już dotychczas wskazywała ona elastyczność w podejściu do spornych problemów. Obecnie natomiast Argentyna oczekuje, że również Wielka Brytania zademonstruje gotowość

## Odpowiedź L. Breżniewa na pytanie korespondenta „Prawdy”



Podajemy za agencja TASS relację rozmowy korespondenta „Prawdy” z Leonidem Breżniewem na temat możliwości jego spotkania z prezydentem Ronaldem Reaganem;

PYTANIE: — W czasie jednej ze swych rozmów z dziennikarzami prezydent USA, Ronald Reagan nawiązał do możliwości spotkania się z wami w Nowym Jorku. Jego wypowiedzi wywołały sprzeczne komentarze. Jaka jest wasza opinia w tej sprawie?

ODPOWIEDZ: — Rzeczywiście, wypowiedzi prezydenta pozostawiały dość mgliste wrażenie.

Co się zaś tyczy meritum, to w

referacie na XXVI Zjeździe KPZR mówiłem już o pożyteczności dialogu ze Stanami Zjednoczonymi na wszystkich szczeblach, podkreślając szczególnie, że decydującym ogniwem są tu spotkania na najwyższym szczeblu. Również dzisiaj opowiadam się za takimi spotkaniami. Jest zrozumiałe, że spotkania między prezydentem USA i mną powinno być dobrze przygotowane i solidnie przeprowadzone, a nie odbyć się mimochodem w związku z takim czy innym międzynarodowym forum.

Mówiąc bardziej konkretnie, jesteśmy za przeprowadzeniem takiego radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu, które byłoby zgodne z wielką odpowiedzialnością naszych państw za sytuację w świecie i które usprawniłoby więzanie z nim nadzieje.

Co się zaś tyczy miejsca i czasu naszego ewentualnego spotkania z prezydentem Ronaldem Reaganem, powiedziałbym, co następuje:

Spotkanie mogłoby się odbyć w jakimkolwiek kraju trzecim, powiedzmy w Finlandii lub Szwajcarii, oczywiście, za wstępną zgodą odpowiedniego rządu. Odpowiednim terminem, moim zdaniem, może być jesień bieżącego roku, powiedzmy październik.

Taka jest moja odpowiedź na pytanie. Zdaje mi się, że jest ona całkowicie jasna i konkretna.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Konfederacji Szwajcarskiej powiedział, że władze szwajcarskie zbadają „z życzliwością” propozycję wyrażoną przez Leonida Breżniewa dotyczącą ewentualnego spotkania z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem czy to w Finlandii, czy w Szwajcarii, jesienią br.

## Papież w Bolonii

(Dokończenie ze str. 1)

Jan Paweł II zachęcał wszystkich zebranych do modlitwy o pokój, nawiązując do konfliktu między Argentyną a W. Brytanią.

Po południu papież przybył na cmentarz San Lazzaro di Savena, na peryferiach Bolonii, gdzie spoczywają prochy 1430 polskich żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie Włoch. Polscy żołnierze, co przypomnieli przedstawiciele władz Bolonii podczas powitania papieża, byli pierwszymi, którzy 21 kwietnia 1945 roku wkroczyli do miasta, niósłszy wyzwolenie jego mieszkańcom.

Przed bramą cmentarza powitały papieża dziewczęta z miejscowej Polonii, w polskich strojach ludowych.

Jan Paweł II odmówił modlitwę

nad grobami poległych żołnierzy i złożył wiązankę kwiatów. Zwracając się do rodaków, obecnych na cmentarzu oraz ludzi przybyłych z różnych stron Włoch, papież, który najpierw przemawiał po włosku, powiedział w języku polskim:

Nie po raz pierwszy jestem na tym cmentarzu. Już dawniej odprawiałem tu mszę świętą za poległych naszych rodaków. Dziś jestem tu z niezbadanych wyroków Opatrzności Bożej, jako następca św. Piotra. Nie mogło jednak przy moich odwiedzinach w Bolonii zabraknąć odwiedzin na tym cmentarzu. Tęż żądali sami gospodarze, nie ze względu na mnie, ale ze względu na siebie. Tak bardzo w ich pamięci, wdzięczna pamięć, wpisali się ci nasi żołnierze, którzy leżą na cmentarzu w Bolonii. Żołnierze, którzy walczyli, jak przez tyle pokoleń, za wolność nie tylko naszą, również i waszą. Ufam, że walcząc za wolność waszą, walczyliśmy za naszą.

I tego też zawsze i wszędzie życzę moim rodakom. Zarówno na obczyźnie, jak i w ojczyźnie.

Kulminacyjnym punktem wizyty była msza odprawiona późnym popołudniem na Placu 8 Sierpnia, poświęconej przez arcybiskupa Bolonii, kardynała Antonio Fome. Uczestniczyło w niej ponad 100 tys. osób.

Późnym wieczorem Jan Paweł II udał się w drogę powrotną do Rzymu.

## Kronika wypadków

16 kwietnia — piątek

• 9.30. Na ul. Wielkopolskiej 39 na przejściu dla pieszych potrącała została borkiem „Zuka” kobieta, która doznała urazów głowy i przewleczona została do szpitala.

• 12.30. Przy zbiegu ulic Zachodniej i Obr. Stalingradu n.n. kierowca „Nysy” potrącił stojącego na wyspie Jacka S., który doznał złamania ręki. Świadekwi przetranszował do WRD Mo. Łódź ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

• 14.30. Na ul. Osiedlowej przy ul. Limanowskiego n.n. kierowca „Flata 125p” nr rej. LDP 0278 potrącił dziecko jadące na rowerku oraz jego matkę. Oboje doznał poważnych obrażeń i przebywają w szpitalu. Sprawa zbliża.

• 16.05. Na ul. Zgierskiej 110/120 kierowca „Syreny” potrącił na przejściu 90-letnią staruszkę, którą ze złamaną nogą przewieziono do szpitala.

• 16.33. Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Milionowej motocyklista tramwaju 5/4 uderzył w tył koparki, która następnie wjechała na jezdnię a tramwaj wyleciał z szyn. W wypadku 4 osoby doznały lekkich obrażeń a straty oszacowano na 50 tys. zł.

• 16.40. Na skrzyżowaniu ulic Gnieźnieńskiej z Łutowskią 8-letnia dziewczynka wbiegła na jezdnię i potrącona została przez „Polonaz”. Dziecko z urazami głowy przewieziono do szpitala.

• 17.00. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic Partyzanckiej i Lutowskińskiej kierowca „Skody” spowodował zderzenie z motocyklem. Kierowca motocykla przebywa w szpitalu.

• 18.35. W Pabianicach na ul. Karłowickiej 177 pod koła wozu, którym pędził wpadł jego właściciel. Mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala.

• 21.00. W Konstancynie na ul. Dzierżyńskiego kierowca motocyklu uderzył w tył zaparkowanego samochodu ciężarowego doznając urazów głowy oraz wstrząśnienia mózgu.

• 21.00. W Warszawie koło 4 kierowców motocykli uderzyło w jeden wóz konny oczywiście nie oświetlony. Dwu z nich przewieziono do szpitala.

17 kwietnia — sobota

• 14.40. Na ul. Zawiszy 29 80-letnia kobieta potrącona została borkiem motocykla. Świadekwi tego wypadku przetranszował do WRD Mo.

• 16.30. W Bogini gm. Nowosolna 26-letnia kobieta wyszła nieostrożnie na jezdnię z stojącego autobusu i potrącona została przez „Zuka”. Ranna przebywa w szpitalu.

18 kwietnia — niedziela

• 19.30. Przy zbiegu ulic Woj. Polskiego i Marynarskiej kierowca „Warszawy” potrącił na przejściu dla pieszych 75-letnią kobietę, którą z ogólnymi obrażeniami przewieziono do szpitala. (kl)

### „KUKULECZKA”

6 z 36

I LOSOWANIE

3, 5, 13, 15, 27, 36

II LOSOWANIE

1, 2, 8, 9, 14, 33

dod. 28

Końcówka bänderoli: 27135.

### „KUKULECZKA”

6 z 30

I LOSOWANIE

8, 9, 11, 19, 22, 25

dod. 1

II LOSOWANIE

1, 4, 13, 14, 20, 21

dod. 9

III LOSOWANIE

5, 8, 18, 21, 23

Końcówka bänderoli: 5115.

Redaktor depeszowy —

ZOFIA GUTMANOWA

Redaktor techniczny —

JERZY KLIMA



## Liczy swoje — zdrowie swoje

Co właściwie wiemy o zdrowiu młodego pokolenia? Tu i ówdzie przeczytamy coś o wskaźniku umieralności niemowląt, gdzieś tam usłyszymy pogląd, że młodzież jest wyższa i szybciej dojrzewa. Sprawy te stają się bliższe, gdy rodzą się nam dzieci. Wtedy jednak poznajemy je od strony oschłej, a krótkiej wizyty lekarza u małego pacjenta, albo oczekiwanie wśród stu innych matek z dziećmi pod drzwiami gabinetu poradni, w której przepisze się im na pewno antybiotyki.

Kiedy nasze dzieci idą do żłobka albo przedszkola i zaczynają często chorować, słyszymy że żłobki mikroklimatek sprzyja chorobom gardła. Czasem zastanawiamy się, czy jest prawdą, że część kobiet w dużych aglomeracjach rodzi dzieci słabsze fizycznie...

### ROZMOWA PIERWSZA — O MATKACH

Zacznijmy od początku, czyli od stanu matek i noworodków. Do Instytutu Ginekologii i Położnictwa Łódzkiej Akademii Medycznej dostać się niełatwo. Dyrektor Instytutu — doc. dr hab. Maria Królikowska, przyjmuje propozycję rozmowy, zastrzegając się jednak, że musimy mieć zgodę rektora. Kilka telefonów w tej sprawie i ostatecznie spotykamy się. Wiem, że w Łodzi występuje najwyższy w Polsce współczynnik umieralności niemowląt, podobnie najwyższa liczba urodzeń przedwczesnych i najwyższy odsetek wcześniactwa. Tak jest od lat. Sygnalizują to lekarze i socjologowie. Czy coś się zmienia?

— Bardzo wiele łódzkich kobiet — stwierdza doc. Królikowska — przechodzi w ciąży powikłania, które rzutują na stan noworodków, wcześniactwo, na tzw. okołoporodową śmiertelność i na stan dzieci, które przeżyły okres okołoporodowy. Odsetek wcześniactwa w zasadzie nie zmniejsza się. W ubiegłym roku wyniósł on w łódzkiej aglomeracji 12,2 proc. Jest to minimalna poprawa w stosunku do roku 80, ale średnia krajowa jest niższa — 8 proc. Poprawiają się nieco wskaźniki umieralności niemowląt — z 27,01 promille w 1980 r. do 25,4 promille w 1981 r. Udział wcześniactwa w umieralności okołoporodowej jest jednak nadal bardzo wysoki.

Ciężka fizyczna praca kobiet w ciąży nie sprzyja zdrowiu ich przyszłego dziecka. Dlatego — podkreśla moja rozmówczyni — kładziemy taki nacisk na opiekę przedporodową kobiet, na tworzenie oddziałów pracy chronionej. Łódzianki w ciąży często odwiedzają poradnię „K” — nawet częściej niż raz w miesiącu. Szczególną troską otaczamy kobiety z ciążą wysokiego ryzyka, ponieważ odsetek powikłań nie ulega znacznemu zmniejszeniu. Wobec tego wiele kobiet znajduje się w klinikach w oddziałach patologii ciąży. A liczba łożek, które powinno się przeznaczyć na patologię ciąży, jest w naszej aglomeracji ciągle za mała. I to mimo to, że jedną trzecią łożek przeznacza się na ginekologię zachowawczą i operacyjną, a dwie trzecie na patologię ciąży i położnictwo. Poziom opieki nad kobietami w ciąży poprawia się (nowa aparatura w oddziałach położniczych), natomiast problem ilości jest niezmieniony.

Może w tym roku Instytut Ginekologii i Położnictwa doczeka się remontu pawilonu F, w którym znaleźć się ma oddział dla wcześniaków. Do tej pory zarówno dzieci urodzone o czasie, jak i wcześniaki — razem przebywają w ciśnie oddziale noworodków. Skąpa ilość łożek sprawia, że dzieci i matki wypisywane są w trzeciej — czwartej dobie po porodzie.

Stworzenie oddziału wcześniaków wyraźnie leży na sercu mojej rozmówczyni. Pozwoli to przecież — tłumaczy — na dłuższe przebywanie matek i dzieci w szpitalu, co jest jednym z warunków oddziaływania matki na dziecko, w stanie, w którym może być już chowane w domu.

Pytam o przygotowanie młodych kobiet do wychowywania niemowląt. W odpowiedzi słyszę o szkole rodzenia, o edukowaniu przyszłych matek w oddziałach pracy chronionej. Są podobne takie oddziały, w których matki rodziły mniej wcześniaków, dzieci większe itd.

Nie wszystkie jednak kobiety korzystają z oferowanego im przygotowania do aktu porodu i wychowywania dziecka. Wysoki odsetek dzieci hipotroficznymi (urodzone o czasie, lecz poniżej wagi 2,5 kg) wskazuje na niedocenianie przez kobiety konieczności specjalnej diety, zapewniającej płodowi prawidłowy rozwój. Nawyki w odżywianiu prowadzi nas do kwestii wpływu warunków kulturowych, a zwłaszcza socjoeconomicznych, na przebieg ciąży i zdrowotność rodzących się dzieci. Kobiety łódzkie w większości pracują fizycznie. Jeśli w czasie ciąży nie pracują ciężko w pracy, to czynią to w domu, w którym nierzadko nosi się wodę, węgla itp. Dodajmy do tego niedogodności życia codziennego. Doc. Królikowska podkreśla, że praca fizyczna to jest ta z przyczyn zwiększonej liczby patologii ciąży, ale nie jest jedyną. Pojmujemy to. Nie wdając się w specjalistyczne rozważania — bo i nie miejsce na to — czy rozumiemy dlaczego jest tak, jak jest?

### ROZMOWA DRUGA — O DZIECIACH

Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Matki i Dziecka. Przechodzę od razu do rzeczy: czy w świetle prowadzonych od 75 roku bilansów zdrowia rzeczywiście aż 40 proc. dzieci wymaga leczenia specjalistycznego? Liczba ta wydaje się szokująca.

— Czterdzieści procent, to przesada — uśmiecha się dyrektor ZOZ dr Janusz Kawiorski — ale istotnie 25 proc. dzieci wymaga leczenia w poradniach specjalistycznych. Chodzi o tzw. odchylenia od stanu prawidłowego, których pacjent nie jest świadomy, ale które nie leczone mogą doprowadzić do choroby, albo wręcz ułomności. Powszechne badania lekarskie, czyli tzw. bilans zdrowia przeprowadzany wśród dzieci nowo narodzonych i następnie 2, 4, 6, 10, 14, 18-latków wykazuje, że w naszej aglomeracji mamy m. in. 16 tys. dzieci ze schorzeniami narządów wzroku, 13 tys. z wadami postawy i schorzeniami narządów ruchu, 8 tys. z zaburzeniami psychosomatycznymi (odchylenia — w obie strony — wagi ciała, wzrostu itd.).

W zasadzie trudno powiedzieć czy sytuacja zmienia się czy nie. Bilans zdrowia prowadzi się od siedmiu lat. Dawniej prowadzono co prawda tzw. badania profilaktyczne, lecz nie było to zjawisko masowe. Jego powszechność wynoszone dopiero nakazem administracyjnym. Podobno w ciągu tych 7 lat dane statystyczne „stoją” w miejscu. Jak było dawniej — nie wiadomo, bo nie ma punktu odniesienia. Trudno też dociec przyczyn takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że nakładają się tu czynniki medyczne, pozamedyczne, cywilizacyjne. W tej sytuacji łatwiej więc mówić o skutkach. W literaturze lekarze znajdują sygnały np. o tym, że w Katowickim notuje się zwłaszcza zaburzenia postawy, które później rzutują na niepowodzenia porodowe (deformacja miednicy), albo wręcz powodują „reklamacje” wojska na poborowych ze schorzeniami kręgosłupa.

Rozumiem lekarzy, którzy mówią, że dla nich problem leży nie w samych faktach, które ich najwyraźniej nie szokują, lecz w konieczności generalnej zmiany rozumienia funkcji służby zdrowia — w społeczeństwie i przez nią samą.

Jaka jest rzeczywistość — nie ma się co rozwodzić. Wystarczy powiedzieć, że dzieci od pierwszych klas nie noszą już tornistrów. I choć się o tym mówi od lat — ich postawa zmniejsza się od zarażania szkoły. Są kraje, gdzie nie do pomyslenia jest, by dziecko nie umiało pływać. U nas

Normalne funkcjonowanie państwa i społeczeństwa w ogromnym stopniu opiera się na istnieniu norm prawnych, regulujących stosunki między ludźmi, prawa i obowiązki każdego człowieka wobec społeczeństwa i jego podstawowej organizacji — państwa oraz odwrotnie — społeczeństwa i państwa wobec obywatela. Rozumienie znaczenia roli prawa i podporządkowanie się zasadom oraz przepisom prawa świadczy o kulturze i świadomości prawnej, o praworządności w życiu publicznym i społecznym.

U nas w Polsce — mamy w tej dziedzinie spore luki. Ich przyczyn można szukać w uwarunkowaniach historycznych. Dążenie w XIX i początkach XX wieku do odzyskania niepodległości powodowało niechęć, a nawet wrogi stosunek do prawa państwowego przez państwa zaborcze. Okupacja hitlerowska sprzyjała układowi przemoc, a nie omijanie, a także naruszenie prawa, jest działaniem patriotycznym. Wreszcie, w latach 1944-1945 w okresie niepodległości z lekceważącym, co najmniej, stosunkiem wobec prawa w ogóle, jakby nie rozumiejąc, że szacunek i przestrzeganie własnego prawa jest niezbędnym warunkiem umocnienia własnego państwa.

Lekceważącemu stosunkowi do prawa w późniejszym okresie sprzyjały błędy w polityce tworzenia i stosowania prawa, jak np. brak jego stabilności, naruszenie prawa przez organa administracji państwowej, samorządowej, spółdzielczej, gospodarczej oraz nadmierne drobiazgowość i inflacja przepisów, co prowadziło do bałaganu i nieprzejrzystości prawa.

Poważne zagrożenie dla praworządności i szacunku dla prawa przyniosły ostatnie lata. W drugiej połowie poprzedniej dekady niektórzy przedstawiciele aparatu władzy dawali niejednokrotnie przykład nieliczenia się z prawem. W 1980 r. wyszły na jaw fakty naruszania prawa dla celów osobistych lub

grupowych. Okazało się, iż zasada równości wszystkich wobec prawa była tamana.

W drugiej połowie 1980, a zwłaszcza w 1981 roku, nastąpiły nowe, liczne fakty naruszania i nieliczenia się z prawem, zorganizowanego nacisku na niezawisłość sądów oraz prawne zasady funkcjonowania władzy państwowej i aparatu administracyjnego. Inicjatorem i organizatorem tej kampanii były ekstremalne grupy „Solidarności”. Dzia-

## Ostoja Rzeczypospolitej!

W JAKI SPOSÓB TO OSIĄGNĄĆ? Ry-

żalność ta wiodła wprost do nihilizmu prawnego w świadomości społecznej. Jeśli dziś mamy poważnie mówić, myśleć i działać, aby wyjść z kryzysu politycznego, jeśli chcemy naprawdę zmierzać do umocnienia państwa oraz rozwoju demokracji i samorządności — musi to zasadać się na poszanowaniu prawa. Poszanowaniu nie tylko wymuszonym sankcjami, lecz przede wszystkim wynikającym ze zrozumienia, iż jest to niezbędne dla prawidłowego życia społeczeństwa.

W JAKI SPOSÓB TO OSIĄGNĄĆ? Ry-

### ZADECYDUJĄ NAJBLIŻSZE MIESIĄCE

## Czy energetyka złapie „drugi oddech”

Jesiennie-zimowy szczyt w energetyce minął w zasadzie bez zakłóceń. Mniejszy niż w latach poprzednich deficyt mocy nie zmuszał do wyłączeń i drastycznych ograniczeń w dostawach prądu.

Byłoby to oczywiście powód do zadowolenia, gdyby nie fakt, że główna przyczyna niezłej obecnie kondycji energetyki są kłopoty, jakie przeżywa cała gospodarka. Po prostu spadło znacznie zapotrzebowanie zakładów na energię. W grudniu 1980 r. średnie zapotrzebowanie na moc wynosiło 19,411 megawatów. W grudniu 1981 — już tylko 19,150 MW. Podobnie było w całym pierwszym kwartale br. Prawie tysiąc megawatów „zaoszczędzonych” w ten sposób bardzo złagodziło napięcie bilans energetyczny. Z tego też powodu już od 28 stycznia br. nie ma ograniczeń w dostawach mocy, chociaż w latach ubiegłych ograniczenia te miały miejsce przynajmniej do końca marca.

Co z takiego stanu rzeczy wynika dla energetyki w najbliższych miesiącach? Czy we względnie wygodnej dla siebie sytuacji potrafi ona złapać „drugi oddech” i przyspieszyć do stopniowego wzrostu zapotrzebowania na jej produkcję w przyszłości? Bez napięć pracuje się łatwiej i dokładniej. W pierwszych miesiącach tego roku awaryjność maszyn i urządzeń w energetyce spadła mniej więcej o połowę. Nie ma kłopotów z obsadą stanowisk przy pracach profilaktycznych i remontowych. Po raz pierwszy od lat elektrycznie mają stałe odpowiadające zapasy węgla, co pozwala im na stabilną pracę.

Początek kampanii remontowej w energetyce rokuje więc nadzieje. Już teraz remontuje się bloki o łącznej mocy 3,2 tys. MW i przy utrzymaniu założonego tempa prac wszystkie bloki wielkiej mocy powinny być całkowicie gotowe do kolejnego szczytu energetycznego pod koniec października. Niestety, rzadko dotychczas zdarzało się, by koniec kampanii remontowej był tak dobry, jak początek. Największą bolączką remontowców jest stale brak części zamiennych. Co

prawda udało się zbilansować potrzeby energetyki z mocami przerobowymi w przemyśle — m. in. dzięki temu, że resort górniczy i energetyki dysponuje własnym przemysłem maszyno-energetycznym — ale wszystko zależy od zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Energetyka znalazła się wpraw-

dzie w jednym z programów operacyjnych, otrzymała wystraszające przydziały materiałów i surowców potrzebnych do remontów, ale wszystko to pozostaje jak na razie na papierze. Dopóki zapowiedziane dostawy nie znajdą się w magazynach, trudno mówić o powodzeniu całej kampanii remontowej. Tym bardziej że już dziś niepewne są dostawy części pochodzących z innych przedsiębiorstw, m. in. rur wysokociśnieniowych do kotłów i części zamiennych do pomp.

Inna bariera to brak dewiz. Energetyka nie ma zbyt dużych potrzeb importowych. Są jednak maszyny i urządzenia, których naprawy wymagają importu części. Podjęto wprawdzie pewne starania, by zmniejszyć importochłonność tej branży, ale poprawy nie można spodziewać się natychmiast.

Zbyt wiele jest jeszcze niewiadomych, by można było ocenić szanse dobrego przygotowania energetyki do nowego szczytu. Tak bowiem jak energetyka decyduje o możliwości

ciach pracy przemysłu, tak przecież przemysł warunkuje rozwój energetyki.

U. Z.

### Północna Azja kolebką człowieka?

Kiedy pojawił się człowiek w północnej części kontynentu azjatyckiego? Archeolodzy natrafili na Syberii na ślady obozowisk z wczesnych faz starożytności kamiennej — sprzed kilkuset tysięcy lat. Prawdziwą rewelacją okazały się odkrycia archeologiczne nad rzeką Ułalinską koło Górnego Altaju. Na przedgórzu Altaju, Znalezione tu kamienne narzędzia z miejscowego kwarcytu odznaczające się archaiczną formą i prymitywną techniką obróbki. Narzędzia te przypominają wyroby znane z wawozu Olduwan w Tanzanii w Afryce. Była to tzw. kultura otoczkowa, charakterystyczna się wykorzystaniem lekko tylnych obróbkach płaskich kamieni z górskich rzek. Wyroby z otoczek znalezione w Afryce uważane są za najstarsze wytwory rąk ludzkich.

Początkowo znalezione z Altaju szacowano na ok. 300-100 tys. lat. Jednak badania prowadzone w latach 1977-1980 przyniosły wiele nowych danych. Okazało się, że w starożytności kamienne narzędzia wyroby znane z wawozu Olduwan w Tanzanii w Afryce. Była to tzw. kultura otoczkowa, charakterystyczna się wykorzystaniem lekko tylnych obróbkach płaskich kamieni z górskich rzek. Wyroby z otoczek znalezione w Afryce uważane są za najstarsze wytwory rąk ludzkich.

bałenianych i innych, zmniejsza w br. rozmiary produkcji. Bielski zakład jest również (jedynym w kraju) wytwórcą bander i flag aż do 140 krajów, od miniaturki do flag długości 12 metrów. Produkcja aczkolwiek interesująca, stanowi za ledwie 2 proc. całej produkcji.

CAF — Andrzej Batur

natomiast całej batalii trzeba było, by udostępnić dzieciom wymagającym rehabilitacji basen w MDK.

By leczyć wadę wzroku, jaką jest szers, potrzeba ortoptystów. Tymczasem u nas od ubiegłego roku w szpitalu plac służby zdrowia w ogóle takiego zawodu nie uwzględniono. Lepiej jest podobno z logopedami. To „lepiej” oznacza, że dzieci z wadami wymowy chodzą na zajęcia (które winny odbywać się codziennie) raz w tygodniu, a nawet tylko raz w miesiącu. Można sobie wyobrazić ile samozaparcia musieli wykazać lekarze z ZOZ Matki i Dziecka, by zorganizować (w Kolumbie) pierwsze w kraju całonocne sanatorium rehabilitacyjne dla dzieci z wadami narządów ruchu (myśli się o podobnym sanatorium dla dzieci z wadami narządów wzroku). Tym bardziej, że organizowano to wszystko „na wariackich papierach”, czyli bezprawnie. Podobnie miała się rzecz ze stworzeniem żłobka dla dzieci ze schorzeniami centralnego układu nerwowego. A przecież dzieci takich jest wiele i ciągle się rodzą. Potrzeba są takie, że właściwie każda dzielnica powinna mieć podobny żłobek. A rzeczywistość? Wyobraźmy sobie matkę dowożącą co dzień tak chore dziecko z Zatorza, np. z Uniejowskiej (koło Kina „Iwano-wo”), gdzie ów pierwszy w kraju żłobek istnieje...

### ROZMOWA KTOREJ NIE BYŁA

Przytoczone przeze mnie pozytywne przykłady świadczą o tym, że przynajmniej niektórzy nie zalamują rąk. Iu lat trzeba jednak, by opisana sytuacja generalnie zmieniła się... Czytelnik może zarzucić mi co prawda brak obiektywizmu, ale nie chcę, by się do tego ideału zbliżył. Prosiłam o rozmowę zaprzyjaźnioną lekarke — pediatrę rejonową. Z żalem odmówiła — szef zabronił jej powiedzieć choćby słowo.

Kolejna próba — proszę o wstawienie koleżankę, która ma przyjaciółkę pediatrę z oddziału noworodków (podobno ciasto jest tam takie, że jeśli kichnie jedno dziecko, kichną może i reszta, jeśli zaś noworodki pozostają w szpitalu tylko 2-3 doby, ewentualna choroba nie zdąży się nawet rozwinąć, nie zostanie rozpoznana; tak przynajmniej twierdzi matka, choć lekarze uznają to za rozumowanie za uproszczeniem). Zachowam najdalej posuniętą dyskrecję. Idzie o problem, a nie o ludzi i nazwiska. Obgadawszy sprawę, koleżanka przesuwa telefon na moje biurko. Po drugiej stronie cisza. Odtłoczono słuchawkę...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ-CIESIELSKA





# Antywojenna manifestacja na Radogoszczu

Fed hasłem „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu” w miniony piątek o godz. 18 przed Pomnikiem Martyrologii na Radogoszczu, z okazji obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej, odbyło się uroczyste zgromadzenie przedstawicieli społeczeństwa Łódzi. Przybyli delegacje: ZW ZBoWiD, kół kombatanckich, byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Ravensbrücku, Dachau, Mauthausen-Gusen. Obecna była kompania honorowa Łódzkiego Garnizonu WP wraz z orkiestrą. Na dziedzińcu Mauzoleum na Radogoszczu przed sarkofagiem warty honorową zaciągnęli żołnierze WP, ustawili się w porywiste szeregach. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, prezes ZW ZBoWiD w Łodzi — Jerzy Łorens — wręcając sztandar, przypomniał m. in. bohaterów walki o wolność i niepodległość państwa polskiego w czasie drugiej wojny światowej. Wszystkim — stwierdził — którzy sgnęli w walce o wolność, niepodległość Polski, w Miesiącu Pamięci Narodowej oddajemy hołd. Oddajemy hołd poległym o wyzwolenie naszej ojczyzny 600 tys. żołnierzom radzieckim. My kombatanckim znamy cenę wojny i chcemy żyć w pokoju.

Przy losce wzięli delegacje ZW ZBoWiD, WP, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, kół kombatanckich, zakładów pracy i harcerzy złożyły wieńce i kwiaty u stóp sarkofagu, na którym widnieją m. in. słowa: „Zamordowani w przededniu wolności. Miliona i kilka szła nam o życie. Żyjemy tylko w waszej pamięci!”.

(J. Kr.)

## „ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA”

Tak właśnie można podsumować kolejny etap naszej akcji. W piątek sadzenie drzewek odbyło się na zielonej przed Szkołą Podstawową nr 103 im. A. Próchnika przy ul. Sienkiewicza 117. Organizatorami były dyrekcja szkoły, Samorząd Mieszkalców nr 3 i PGM Łódź-Śródmieście, a my mogliśmy tylko podziwiać zapal dzieci z klas, geroweli i pstrykającej, z jakim przystąpiły one do sadzenia drzewek — zielonych świadectw urodzenia (widzimy to na zdjęciu).

Już na dwa dni przed akcją nauczycielki: Jadwiga Rosiak i Barbara Stawowska, przygotowały dla swoich wychowanków cykl pogadanek o przyrodzie i ochronie naturalnego środowiska człowieka. Dzieci przystąpiły więc do akcji ze sporym zapasem wiedzy.

Dlatego wszyscy sadziciele drzewek? — zapytaliśmy jednego z uczestników akcji — Bartka Boro-

## \* ŻADNYCH NOWYCH POŁĄCZEŃ \* PLAN MINIMUM W SEZONIE URLOPOWYM \* POWINNO WYSTARCZYĆ POCIĄGÓW PODMIEJSKICH

## Od 23 maja — nowy rozkład jazdy PKP

Wprawdzie do Rejonowej Dyrekcji PKP nie dotarł jeszcze oficjalny projekt nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, ale naczelnicy dwóch głównych stacji w Łodzi: Kaliskiej i Fabrycznej, dysponują już niemal kompletnym zestawem połączeń. W tym roku nowy rozkład jazdy wejdzie w życie w niedzielę 23 maja.

Niestety, jak już wcześniej zapowiadaliśmy, i tym razem nie udało się uzyskać dla ponad milionowej aglomeracji łódzkiej żadnych nowych połączeń z innymi miastami w kraju i z ośrodkami urolopowego wypoczynku. Właściwie, autorzy nowego rozkładu ograniczyli się wyłącznie do korekt czasowych w systemie kursowania tej samej ilości pociągów. Dodajmy, iż łódzkie potrzeby komunikacyjne wzrosły ostatnio znacznie z powodu zawieszenia kursów dalekobieżnych PKS.

Ze stacji Łódź Kaliska w relacjach dalekobieżnych można będzie bez większych kłopotów dojechać do Wrocławia. Przewidziane są trzy pociągi osobowe, pośpieszne „Karkonosze” (0.20) i ekspresowa „Odra” (18.26). Wspomniane „Karkonosze” będą jak dawniej wiodły wagony do Jeleniej Góry i Kudowy. Wagonów do Kudowy pozabawiony został natomiast pociąg osobowy do Jeleniej Góry odjeżdżający z Kaliskiej o 20.20.

Nowy rozkład przewiduje dwa pociągi do Szczecina: pośpieszny „Włókniarz” (8.00) oraz osobowy przez Kutno (9.44). Do Gdyni planowane są trzy pociągi osobowe: przez Brodnice (6.58), Inowrocław (14.54) i przez Toruń (18.25). W sezonie letnim (prawdopodobnie do końca września) a także w okresach świątecznych uruchamiany będzie do Gdyni pociąg pośpieszny „Pomorzanin” (14.42), w którym obowiązuje pełna rezerwacja miejsc.

Po jednym pociągu odjeżdżać będzie z Dworca Kaliskiego: do Ostrołki (6.10) i do Krakowa (6.08) do Poznania przez Ostrowa (16.10), do Gliwice (13.30), do Zielonej Góry i Zagania (23.14), do Jasła (23.45), a także do Torunia (18.27). Należy dodać, iż większość pociągów kursujących do Kutna jest skorelowana z połączeniami do Torunia, a kombinacja ta spowodowana została... elektry-

fikacją odcinka kutnowskiego, po którym teraz kursują tzw. jednostki. Kłopoty sprawia podróżni taki fakt kursowania niektórych pociągów w jedną stronę przez stację Łódź Chojny. Przez Chojny jedzie do Wrocławia, Jeleniej Góry i Kudowy pociąg pośpieszny „Sudety”. Tamtejszy powracają do Warszawy pociągi międzynarodowe z Pragi, Paryża oraz pociąg z Zagania. Pod tym względem nowy rozkład nie przewiduje również żadnych zmian.

Ze stacji Łódź Fabryczna najłatwiej dojechać będzie do stolicy. Nowy rozkład przewiduje 6 pociągów osobowych do Warszawy oraz trzy pośpieszne: o 18.05, o 19.25 i wreszcie tzw. pociąg delegacyjny o 6.50, który do Warszawy już jako osobowy — dojeżdża aż do Lublina. Dodajmy, że do stolicy można będzie dojechać również z Kaliskiej „Odra” (7.57), „Karkonoszami” (4.36) lub „Sudetami” (21.39) i wszystkie te pociągi są pośpieszne.

Z Łódzi Fabrycznej będą również kursować trzy pociągi do Gliwic, pociąg do Radomia (14.45), do Częstochowy (16.00), do Terespoli (15.27), codzienny osobowy do Żywca (3.10) oraz pociąg do Zakopanego o 18.05 i słynne 3 wagony do Krynic o 21.25 (I i II klasa).

Ostatnie dwie pozycje całą nam zwrócić uwagę na sezonowe i nie-

które stałe pociągi „urlopowe”. Bez ich niewiele. Poza wymienionym już gdynskim „Pomorzaninem”, w sezonie kursować będzie przez Łódź Kaliską pociąg relacji Kielec — Ustka (do Ustki od 23. V. do 30. VIII., do Kielec — 29. V. — 1. IX.). Od 1. VI. do 31. VIII. wprowadzony zostanie pośpieszny relacji Kraków — Głębokie (odjazd z Łódzi Kaliskiej do Głębokiego — 23.20, zaś od 23. V. do 25. IX. pociąg relacji Łódź Fabryczna — Suwałki (20.00). Z Dw. Fabrycznego, w dniach zmian turnusów czasowych będzie również jeździł pociąg do Elku (20.50).

W sezonie i w święta o 18.51 będzie z Łódzi Kaliskiej odjeżdżał pociąg do Kolobrzeg i Trzebiatowa. W pozostałym okresie będzie to pociąg do Koszalina, i to już wszystko dla wczasowiczów. Nie rozwiązana została jeszcze kwestia skieroowania w sezonie trzech wagonów z Łódzi do Świnoujścia doczepianych w Kutnie do warszawskiej „Błękitnej Falii” oraz dwóch wagonów, które do dalszego jeżdżałyby do Kolobrzeg. Zupelniać brakujące bezpośrednie pociągi z Łódzi do Kielec, który ułatwili dojazd kuracjom do Buska i Solca Zdroju.

Powinno natomiast wystarczyć pociągów lokalnych. Z Dw. Kaliskiego 17 pociągów będzie jeździć do Zdunskiej Woli i Sieradza, 9 do Łowicza i Kutna, 6 do Ostrowa, 3 do Częstochowy i 2 do Radomska. Z Fabrycznej będzie 15 pociągów do Kozłuszki, 10 do Skierniewic (nie będzie połączenia o 2.45 ze względu na zmianę taryfy), jeden do Tomaszowa Maz. (o 15.19 i 22.00). Przewidziany jest też w sezonie letnim specjalny pociąg świąteczny do Tomaszowa o 8.58.

(Sk)

## OD WTORKU PRZED „KASKADĄ”

## Ozdobne rośliny z Nowego Dworu

(INFORMACJA WŁASNA)

Już od wtorku zmieni się trochę ponure otoczenie popularnego w Łodzi kombinatu gastronomicznego „Kaskada”. Na niewielkim placu przy ul. Narutowicza rozłożone zostaną kiermaszowe stoiska z sadzonkami ozdobnych roślin ogrodowych. Azalie, cisy, różaneczniki, zamorskie odmiany tui i jałowców, srebrzyste świerki, karłowate sosnki, kołczaste berberyzy, krzewy róż — a więc wszystko to, co interesuje właścicieli działek i przydomowych ogródków.

Organizatorem kiermaszu roślin ozdobnych jest łódzki oddział WSS „Społem” a na sprzedaż wystawione będą efekty pracy ogrodników z Zakładu Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Nowym Dworze k. Skierniewic. W ubiegłym roku zorganizowano na próbę taki kiermasz roślin ozdobnych. Impreza, zlokalizowana wtedy na tarasie „Kaskady”, nie zwała zbyt wielu miłośników flory ze względu na spóźnioną porę roku — jesień. Tym razem kiermasz będzie przeprowadzony z większym rozmachem, a trwać ma od 20 kwietnia, aż do października.

Odwiedzający kiermasz będą mogli zapoznać się z krótkimi informacjami o każdym sprzedawanym gatunku i odmianie. Przy stoisku będą bowiem znajdowały się tabliczki z opisem roślin i sposobem ich pielęgnacji. Podczas pierwszych dni trwania kiermaszu pracownicy zakładu w Nowym Dworze uruchomią też punkt konsultacji ogrodniczej. Niektóre rośliny w pierwszej fazie wegetacji, nie prezentują się bowiem zbyt okazale i często przypominają trochę suche, brzyd-

kie badyły. Ich walory w postaci ozdobnych, bujnych liści lub pięknych kolorowych kwiatów, które przy odpowiedniej pielęgnacji stają się później dumą właściciela ogródka, mogą określić i opisać tylko znawcy. Brakuje niestety w naszym kraju odpowiednich wydawnictw katalogowych.

Dodajmy, iż sprzedaż roślin ozdobnych z Nowego Dworu będą prowadzić również społeczeńskie kwiatarnie znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej. Wtajemniczeni twierdzą, że obecnie nadarza się ostatnia okazja do nabycia roślin ozdobnych po nie zmienionych cenach. Jesienią zdrożeją one prawie trzykrotnie. Warto zatem odwiedzić nietypowy, roślinny kiermasz przed „Kaskadą”.

Do tej pory wiele gatunków roślin ozdobnych oferowało Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa. Bardzo ciekawe okazy flory można znaleźć też w niektórych prywatnych punktach sprzedaży. Niedawno uruchomili taki punkt przy ul. Różyckiego 19 w Łodzi — specjalista-dendrolog Marian Pisalski, który przy zakupie udziela bardzo dokładnych informacji o roślinach ozdobnych. Można tam też skompletować sadzonki ciekawych okazów roślin do tzw. skalnego ogródka: jałowiec wirginijski „Skay Rocket”, jałowiec chiński „Old Gold”, jałowiec płozący „Repana”, berberyz gruczołkowata, kosodrzewinę i sosnę karłowatą. Przy okazji warto przejrzeć katalogi z opisem i zdjęciami zakupionych roślin, już w pełnej ich krasie i rozkwicie.

(Sk)

## Dziś o Radio

PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA

### PROGRAM I

8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.00 Przedpołudniowa spotkania — program społeczno-kulturalny. 10.30 — „Odprowa posłów greckich” — cz. I słuch. wg dramatu Jana Kochanowskiego. 11.00 Wład. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wychniki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich — Czesław Majewski. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wład. 14.05 Przeboje, przeboje, przeboje... 14.50 Wiersze Leopolda Staffa. 15.00 Wład. 15.10 Studio Młodych. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualność. 16.40 F. Seligowski. Symfonia D-dur. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert. 18.00 Wład. 18.05 Czas refleksji. 18.30 F. Liszt. A. Franc. Doppel — dwie fantazje węgierskie. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wład. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy: S. Rachmaninow, I. Strawiński, Darius Milhaud, Albert Roussel. 22.00 Wład. 22.10 „Pearl Harbour” — opow. E. Jewtuszenki. 22.50 Splewna Andrzej Dąbrowski. 23.00 Dziennik reportażowy i wiadomości sportowe. 23.40 Jazdowa dobranocka.

### PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Radio Moskwa. 10.00 „Bawimy się w kłódkę”. aud. E. Nowackiej. 10.25 Soliści i kameraliści: E. Stefańska-Lukowicz — kalwaryjska i K. A. Kulka — skrzypek. 11.00 „Ja w rodzinie” — aud. E. Dmowskiej. 11.30 Wład. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Hiszpańskie Santa Flamenca. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki. J. Loranek. 12.30 Postawy i wartości. 13.00 „Miecz” — słuch. 13.30 Ze wsł i o wsł. 13.50 Wiecej, lepiej, nowocześnie. 14.00 W. A. Mozart: fragm. „Lucio Silla”. 14.30 „Liczenie pszczoł” — rep. G. Preder. 14.50 Indywidualność muzyki — rozrywkowej — Ch. Aznavour.

Dnia 14 kwietnia 1982 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70, nasz ukochany Mał, Ojciec i Dziadzio

S + P.

### MIECZYSLAW JAŁKIEWICZ

Uroczystość pogrzebową odbędą się 19 kwietnia br. o godz. 13.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Zarzewie.

RODZINA

### PODZIĘKOWANIE

Krewnym, Przyjaciołom oraz wszystkim Znajomym, którzy w dniu 15 kwietnia 1982 roku okazali serce i współczucie w czasie pogrzebu

S + P.

### MIROSLAW RATAJCZYK

składają serdeczne podziękowanie

OJCIEC, MAŁ, CÓRKA, BRAT i pozostała RODZINA

Dnia 15 kwietnia 1982 r. zmarła po krótkich cierpieniach

S + P.

### ERYKA ZYGADLIŃSKA

z domu Ciapińska artysta-muzyk

Filharmonii Łódzkiej

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1982 r. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Wojciecha na Kurczakach; o czym powiadamy

BRATANKOWIE i RODZINA

Koleżance

### JANINIE DZIEDZIC

wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci

M E Z A

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z KLI- NIKI KARDIOCHIRURGII AM

Wyraża szczerego współczucia z powodu zgonu

J C A — TESCIA DR INŻ.

MAGDALENE WŁODARCZYK

DOC. DR INŻ. ZDZISŁAWOWI WŁODARCZYKOWI

składają: KOLEZANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU TECHNOLOGII FERMENTACJI i MIKROBIOLOGII PL

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 kwietnia 1982 r. zmarła nagle nasza Koleżanka

### ERYKA ZYGADLIŃSKA

artysta — muzyk

wieloletni i zasłużony pracownik Państwowej Filharmonii w Łodzi Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Kurczaki w dniu 19. IV. 1982 roku o godz. 13.30.

Wyraża szczerego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

DYREKCJA i ZESPÓŁ FILHARMONII

## Nowe programy lokalne Tv

W niedzielę — 18 kwietnia Łódzki Ośrodek Telewizyjny przedstawi pierwszy program nowego cyklu publicystycznego. W ciągu 30 minut poruszane będą między innymi problemy szeroko pojętej gospodarki żywnościowej sprawy rodziny, wsi i rolnictwa regionu łódzkiego. Gośćmi pierwszego programu byli między innymi robotnicy z łódzkich zakładów pracy i rolnicy z podłódzkich wsi.

Przypominamy — nowy program TVP — Łódź — co tydzień w niedzielę — godz. 13.30 — program II.

Od dziś (19 kwietnia) również co tydzień, zawsze o godz. 17.30 w programie II — Łódzki Ośrodek Telewizyjny prezentować będzie filmową kronikę minionego tygodnia.

Dnia 15 kwietnia 1982 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 73 lata nasz nieodżałowany Brat i Wujek

S + P.

### STEFAN JÓZEFIAK

strólecfortepianów

Człowiek wielkiego serca, żołnierz Września, uczestnik wojny obronnej 1939 — bitwy nad Bzurą, więzień wielu obozów jenieckich w latach 1939—1945.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

RODZINA

W dniu 14 kwietnia 1982 r. odeszła od nas niespodziewanie ukochana Żona i Matka

S + P.

### JADWIGA TUSZOWSKA

s. d. Madej lat 58

żołnierza Samodzielnego Batalionu Koblczego i W.D.P. im. T. Kościuszki — 1 Armii LWP, odznaczona Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia 1982 r. o godz. 12 z kaplicy cmentarza św. Józefa — ul. Ogrodowa 39; o czym powiadamy mając pogrzebi w głębokim smutku

MAŁ, DZIECI, MATKA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14. IV. 1982 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

S + P.

### LEONARD PELIKAN

rzemieślnik — grawer kombatan II wojny światowej, członek ZBoWiD, odznaczony medalami: „Za Warszawę”, „Zw. cięstwa i Wołności”, „Za Wojnę Obronną 1939 r.”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. IV. 1982 r. o godz. 16.30 w Zgierzu na cmentarzu przy ulicy Piotra Skargi 28, o czym zawiadamiamy

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZĘTA, PRAWNUCZKA i pozostała RODZINA

Dnia 16 kwietnia 1982 roku zmarła w 87 roku życia nasza najukochańsza, niezastąpiona Żona, Mamusia, Babcia i Teściowa

S + P.

### JÓZEFA FRANKOWSKA

z Gólsów szlachetna, o wielkim sercu, wyrozumiała, pełna dobroci i oddania. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła dnia 20 kwietnia br. o godz. 8.30.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 kwietnia br. o godz. 13 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dolach; o czym powiadamy mając żałobę i o czym powiadamy mając żałobę

MAŁ, CÓRKI, ZIĘĆ i WNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.







